



Sygn. akt IV CSK 374/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W. M.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń Wzajemnych T. w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 7 marca 2014 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 15 lutego 2013 r.

1) uchyla zaskarżony wyrok w pkt I w zaskarżonej części i oddala apelację strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w T. z dnia 10 października 2012 r. , także co do zasądzonej tym wyrokiem na rzecz powoda kwoty 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia i co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed Sądem I instancji oraz w pkt III i zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.700 (trzy tysiące siedemset) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód – W. M. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych „T.” w W. kwoty 80.000 zł z odsetkami ustawowymi tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, której doznał w związku ze śmiercią syna P. M. w wypadku komunikacyjnym spowodowanym przez osobę ubezpieczoną przez pozwanego. Pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 10.000 zł i zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł, ale nie kompensuje ono krzywdy wyrządzonej powodowi przez śmierć syna.

Pozwany - Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „T.” w W. wniósł o oddalenie powództwa i podał, że zaspokoił wszystkie roszczenia powoda, które powstały w związku ze zdarzeniem objętym ochroną ubezpieczeniową.

Wyrokiem z 10 października 2012 r. Sąd Okręgowy w T. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 70.000 zł z odsetkami ustawowymi od 21 czerwca 2012 r. oraz kwotę 6.212,75 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że syn powoda P. M. zmarł 28 grudnia 2009 r., w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku komunikacyjnym spowodowanym przez osobę ubezpieczoną przez pozwanego. W chwili śmierci był dorosły, ale mieszkał z powodem, jego żoną i dwoma braćmi. Członkowie rodziny prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, byli bardzo zżyci, łączyło ich zamiłowanie do koni, jeździectwa i chęć kultywowania polskiej tradycji kawalerskiej. Powód był założycielem klubu jeździeckiego i dowódcą oddziału w tym klubie, prowadził naukę jazdy konnej. Rodzina posiadała od 5 do 7 koni. W ramach działalności klubu członkowie rodziny organizowali spotkania, biesiady, wspólne śpiewanie pieśni, wyjazdy na zawody, pokazy, przejażdżki rekreacyjne. P. M. pracował z powodem przy koniach, prowadził treningi jazdy konnej. Bywał w klubie codziennie, po pracy, od godziny 16.00. Wyróżniał się zdolnościami jeździeckimi, działał w grupie kaskaderskiej. Jego relacje z powodem były bardzo dobre. Miał przejąć po powodzie prowadzenie klubu.

Powód bardzo przeżył śmierć syna i do dziś nie może się z nią pogodzić. Stał się powściągliwy, refleksyjny, zamknął się w sobie, odsunął się od ludzi, natomiast intensywniej pracował przy koniach. Miał problemy ze snem, ale nie korzystał z leczenia specjalistycznego.

Na wezwanie powoda, pozwany wypłacił mu kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna oraz kwotę 10.000 zł na pokrycie kosztów pogrzebu i odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej powoda.

Sąd Okręgowy stwierdził, że trudno jest wycenić w pieniądzu krzywdę, jaką wyrządza spowodowanie śmierci osoby bliskiej. Niewątpliwie, powód był w szczególny sposób związany ze zmarłym synem, a wynikało to ze wspólnego zamieszkiwania, spędzania razem wolnego czasu, wspólnych pasji. Poczucie krzywdy powoda wzmogło to, że śmierć syna nastąpiła nagle, w wyniku zdarzenia, za które wyłączoną odpowiedzialność ponosi osoba ubezpieczona przez pozwanego. Syn powoda zmarł w młodym wieku, u progu dorosłego życia, gdy był w pełni sił, realizował oczekiwania powoda, który miał nadzieję, że znajdzie w nim kontynuatora swojej działalności. Zdaniem Sądu Okręgowego, powyższe okoliczności uzasadniały przyznanie powodowi na podstawie art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienia w wysokości 70.000 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (art. 481 § 1 i 2 k.c.). Dalej idące żądanie pozwu zostało przez Sąd Okręgowy oddalone, a o kosztach postępowania Sąd ten orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Wyrokiem z 15 lutego 2013 r. Sąd Apelacyjny, w częściowym uwzględnieniu apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w T. z 10 października 2012 r. zmienił ten wyrok: w pkt I w ten sposób, że w miejsce zasądzonej nim na rzecz powoda kwoty 70.000 zł z odsetkami ustawowymi, zasądził na jego rzecz kwotę 20.000 zł z odsetkami ustawowymi od 21 czerwca 2012 r., a w pozostałej części oddalił powództwo, a nadto w pkt III w ten sposób, że zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem kosztów procesu; w pozostałej części oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny podzielił zarzut pozwanego, że zadośćuczynienie przyznane powodowi nie jest adekwatne do rozmiaru krzywdy, której doznał wskutek śmierci syna. Niewątpliwie, powoda łączyła ze zmarłym synem głęboka więź wynikająca nie tylko ze zwykłych relacji rodzicielskich, ale też ze wspólnych pasji. Śmierć syna nie wpłynęła jednak na funkcjonowanie powoda w życiu rodzinnym i społecznym tak, by włączył się z tych sfer, w których wcześniej był aktywny. Powód nie musiał też dokonywać zmian w dotychczasowym trybie życia, szybko i bez pomocy

specjalistów powrócił co codziennej aktywności, a jego żaloba nie przebiegała w sposób powikłany. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, krzywdę powoda kompensuje kwota 50.000 zł, z czego 30.000 zł pozwany już mu wypłacił. Ta okoliczność zadecydowała o zmianie zaskarżonego wyroku i obniżeniu zasądzonego nim świadczenia.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego z 15 lutego 2013 r. w części, w której Sąd ten zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 10 października 2012 r. przez obniżenie zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia do kwoty 20.000 zł i oddalenie powództwa w części dotyczącej zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł. Skarżący zarzucił, że wyrok Sądu Apelacyjnego został wydany z naruszeniem prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), to jest art. 446 § 4 k.c. poprzez przyjęcie, że w świetle tego przepisu zadośćuczynienie zasądzone na rzecz powoda nie jest odpowiednie do stopnia wyrządzonej mu krzywdy, lecz wygórowane.

Powód wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i oddalenie apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego z 10 października 2012 r. także co do zasądzonych tym wyrokiem kwoty 50.000 zł z odsetkami ustawowymi oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za pierwszą instancję i wniósł o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, a ewentualnie - o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania; w obu przypadkach domagał się przyznania mu kosztów postępowania kasacyjnego.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Roszczenie powoda znajduje podstawę prawną w art. 446 § 4 k.c., z którego wynika, że najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej wskutek popełnienia czynu niedozwolonego sąd może przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten został wprowadzony do systemu prawnego ustawą nowelizacyjną z 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731) i wszedł w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. Obowiązywał zatem w dacie zdarzenia, wskutek którego poniósł śmierć syn powoda. Jego

wprowadzenie do systemu prawnego tłumaczono potrzebą jednoznacznego wskazania na zakres roszczeń mających skompensować skutki czynu niedozwolonego, w wyniku którego nastąpiła śmierć poszkodowanego.

Art. 446 § 4 k.c. jest podstawą do przyznania najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej wskutek czynu niedozwolonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc za szkodę niemajątkową, w odróżnieniu od przysługującego im na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, a więc za szkodę majątkową, spowodowaną tym zdarzeniem.

Prawidłowa wykładnia art. 446 § 4 k.c. wymaga uwzględnienia, że wywodzone z niego roszczenie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia przewidzianego przez art. 446 § 3 k.c. o odszkodowanie dla osób bliskich osobie zmarłej wskutek czynu niedozwolonego, ze względu na to, że przeżycia towarzyszące temu zdarzeniu wywołały u nich rozstrój zdrowia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 1969 r., II CR 114/68, OSNCP 1970, nr 7-8, poz. 129). Dla oceny wysokości roszczenia dochodzonego przez powoda nie ma zatem doniosłego znaczenia podkreślana przez Sąd Apelacyjny okoliczność, że po śmierci syna powód nie podupadł na zdrowiu do tego stopnia, żeby konieczne stało się podjęcie przez niego leczenia psychiatrycznego czy innej terapii, która by mu pozwoliła na uporanie się z problemami emocjonalnymi wywołanymi przez to zdarzenie. Gdyby wywołało ono aż tak daleko idące skutki, to podlegałyby one naprawieniu na podstawie art. 446 § 3 k.c., nie zaś w ramach roszczenia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c.

2. Przyznanie zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c. członkowi najbliższej rodziny zmarłego wskutek czynu niedozwolonego nie jest zależne od pogorszenia się sytuacji materialnej tej osoby i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej przez nią krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc w dostosowaniu się do nowej sytuacji życiowej zmienionej przez to zdarzenie. Zadośćuczynienie ma zatem wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego.

Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy rozważany przypadek powinien być zatem traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. W wyroku z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, (niepubl.), Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym („może”) charakterem tego przyznania, co wskazuje na zasadność roszczenia o należne zadośćuczynienie dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy wskutek śmierci osoby bliskiej. Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza jednak dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy.

3. Zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną. Suma pieniężna przyznana z tego tytułu ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.; z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, niepubl.; z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.).

Wspomniana kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia ma istotne znaczenie przy ustalaniu jego wysokości. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tendencji ustalania zadośćuczynienia na stosunkowo niskim poziomie, w swoich orzeczeniach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej.

Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.).

4. Uwzględnienie wszystkich wyżej podanych okoliczności prowadzi do wniosku, że dokonana przez Sąd Apelacyjny ocena rozmiaru krzywdy powoda w niedostateczny sposób uwzględniła istotne okoliczności, mające wpływ na ocenę rozmiaru jego cierpienia po śmierci syna w wypadku komunikacyjnym. W konsekwencji Sąd Apelacyjny za „odpowiednią” uznał kwotę zadośćuczynienia oczywiście zaniżoną, przez co znacznie ograniczył kompensacyjną rolę zasądzzonego świadczenia.

Oceniając okoliczności sprawy według kryteriów obiektywnych, trzeba stwierdzić, że krzywda wyrządzona rodzicowi w związku ze śmiercią dziecka jest jedną z bardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzi łączących te osoby. Wypadek komunikacyjny prowadzący do śmierci dziecka powoduje przerwanie tych więzi w sposób nagły, bez możliwości psychicznego oswojenia się z myślą o tym, że tak bliską osobę można utracić. Poczucie krzywdy staje się oczywiście większe,

jeśli wyłączną winę za skutki wypadku ponosi osoba trzecia, a zmarły w żaden sposób nie przyczynił się do szkody.

Na stopień krzywdy powoda ma wpływ także ta okoliczność, że jego syn zginął wprawdzie w dorosłym już wieku, ale zanim odszedł z domu i założył własną rodzinę. Rodzice mający dzieci w takim wieku czekają zwykle na ten moment oraz na to, że w ich życiu, obok dorosłych dzieci, pojawią się i wnuki, na których skoncentrują swoje uczucia. Powód wychowywał syna przez wiele lat i z powodzeniem, bo z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że syn powoda był zżyty z rodziną, lubiany przez otoczenie i oddany pracy na rzecz klubu jeździeckiego założonego przez powoda. Dzieci wychowuje się także po to, by móc obserwować zmianę pokoleń w rodzinie, przekazywać im jej tradycje i oczekiwać na ich wsparcie na starość. Powód mógł liczyć na wsparcie syna nie tylko w wymiarze materialnym, ale i emocjonalnym. Powód został pozbawiony możliwości zrealizowania własnych oczekiwań co do osoby syna, a na stopień jego ujemnych przeżyć musiała mieć wpływ także ta okoliczność, że łączyły go z synem te same pasje; dostrzegając zamiłowanie i zdolności syna, widział w nim swojego następcę w działalności prowadzonej w klubie jeździeckim.

Biorąc pod uwagę te okoliczności oraz z drugiej strony aktualny poziom życia społeczeństwa polskiego, Sąd Najwyższy uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. za krzywdę powoda jest kwota 100.000 zł, która spełni funkcję kompensacyjną, będzie społecznie uzasadniona i nie prowadzi do wzbogacenia powoda w związku ze zdarzeniem, które uzasadniało jej przyznanie (por. też wyroki Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.; z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.). Uwzględniając już wypłaconą powodowi przez pozwanego kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, dalej idące roszczenie powoda było zatem uzasadnione do kwoty 70.000 zł, zasądzonej na jego rzecz przez Sąd Okręgowy.

Z powyższych względów, Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części (art. 398¹⁶ k.p.c.) i odpowiednio go zmienił w taki sposób, że oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego także co do kwoty 50.000 zł, o którą Sąd Apelacyjny zmniejszył zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie oraz uchylił rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego co do kosztów

postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a nadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty postępowania apelacyjnego i koszty postępowania kasacyjnego (art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.).